

**Cenny dar
Rządu
Republiki Indii
dla Rządu
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej**

W DNIU 14 bm. Ambasador Republiki Indii p. K. P. Sivesankara Menon złożył wizytę ministrowi Kultury i Sztuki W. Sokorskiemu.

W czasie wizyty Ambasador przekazał na ręce ministra cenny dar Rządu Republiki Indii dla Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w postaci 21 dzieł malarstwa hinduskiego.

Minister Sokorski złożył podziękowanie za hojny dar, który stanowi widomy znak pogłębiającej się przyjaźni między narodami polskim i hinduskim, przyjaźni służącej sprawie pokoju.

Minister podkreślił ogromne zainteresowanie społeczeństwa polskiego wybitnymi osiągnięciami sztuki hinduskiej oraz wielką uwagę, z jaką naród polski śledzi walkę narodów Indii o szczęśliwą przyszłość, o pokój.

W swej odpowiedzi Ambasador Menon mówił o budzeniu się narodów Azji, o roli kultury i sztuki oraz wyraził radość z możliwości przekazania daru, będącego wyrazem przyjaźni i szacunku, jakie naród hinduski żywi dla narodu polskiego.

Ambasadorowi towarzyszyła małżonka oraz członkowie Ambasady. Uroczystość zakończyła się przyjęciem, które upłynęło w serdecznej atmosferze.

Nowe nominacje na stanowiskach rządowych

RADA Państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów na podstawie art. 29 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanowiła:

1) Obywatela Wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza powołać na stanowisko Ministra Górnictwa przy równoczesnym odwołaniu z tego stanowiska Obywatela Ryszarda Nieszporka. Obywatel Piotr Jaroszewicz łączyć będzie urząd Wiceprezesa Rady Ministrów ze stanowiskiem Ministra Górnictwa;

2) powołać Obywatela Stanisława Łopata na stanowisko Wiceprezesa Rady Ministrów.

Prezes Rady Ministrów na wniosek Wiceprezesa Rady Ministrów i Ministra Górnictwa Piotra Jaroszewicza powołał na stanowisko Pierwszych Wiceministrów Górnictwa Obywatela Ryszarda Nieszporka i Obywatela inż. Franciszka Waniolę (dotychczasowego Zastępcę Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego).

**Ochotnicze grupy krakowian
pracują nad Rudawą
przy budowie nowych wodociągów**

W DNIU wczorajszym na plac budowy nowych wodociągów nad Rudawą przybyła pierwsza — przeszło 100-osobowa — grupa ochotników, celem przyjazdu z pomocą budowniczym nowego ujęcia. W skład ekipy, wchodziły pracownicy spółdzielni metalowej „Spółnota”, pracownicy O-



„KRÓTE ŚCIEŻKI”

OPOWIEŚĆ pióra Włodzimierza Liksy, której druk rozpoczynamy w dzisiejszym numerze (na str. 3) opiera się na autentycznych przeżyciach dwóch byłych żołnierzy Legii Cudzoziemskiej: Stanisława Zdrojewskiego, szofera z Warszawy i Michała Butynskiego, słusza ze Szczecina. Wszystkie występujące w niej osoby i fakty istniały rzeczywiście. Autor starał się zachować ich wartość dokumentalną, wiernie opartą na wspomnieniach.



Cena 20 gr.

Nr 116
2508

Rok IX Kraków Niedziela, 16. V Poniedziałek 17. V 1954 r.

„RZĄD RADZIECKI WYCHODZI Z ZAŁOŻENIA, ŻE UREGULOWANIE PROBLEMU INDOCHIN, Z NALEŻYTYM UWZGLĘDNIENIEM NARODOWYCH INTERESÓW NARODÓW INDOCHIN, STANOWIŁOBY DONIOSŁY KROK NIE TYLKO W DZIELE UTRWALENIA POKOJU W AZJI, LECZ RÓWNIEŻ W DZIELE UMOCNIENIA POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE”

**Doniosłe oświadczenie
W. M. Mołotowa
w sprawie Indochin**

na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie

NA piątkowym posiedzeniu konferencji genewskiej, poświęconym problemowi indochińskiemu, przewodniczył minister spraw zagranicznych ZSRR W. Mołotow.

PIERWSZY przemawiał minister Mołotow, składając doniosłe oświadczenie w sprawie problemu indochińskiego i środków zmierzających do przywrócenia pokoju w Indochinach.

NA wstępie swego przemówienia minister Mołotow stwierdził, że w Vietnamie toczy się nie wojna domowa, jak to oświadczył szef delegacji francuskiej, p. Bidault, lecz ze strony Francji wojna kolonialna, zaś dla narodów Indochin walczących o swą wolność i niezależność od obcego panowania kolonialnego, jest to wojna narodowo - wyzwolenicza.

Minister Mołotow mówił następnie o walce narodowo - wyzwolenczej na rodzie wietnamskiego, która doprowadziła w r. 1946 do utworzenia przez Wietnamskie Zgromadzenie Narodowe rządu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Rządu, który wówczas stał się uznany przez Francję i który jest ściśle związany ze swoim narodem. Minister Mołotow przypomniał, że w ciągu 1946 r. rząd francuski zawarł z Wietnamską Republiką Demokratyczną kilka układów, regulujących wzajemne stosunki między Francją a Wietnamem.

Gdyby rząd francuski przestrzegal tych układów francusko - wietnamskich — powiedział minister Mołotow — nie byłoby wcale wojny między Francją i Wietnamem. Rozwój przydarzeń poszedł jednak w innym kierunku: rząd francuski pogwałcił te układy, rozpoczął wojnę z Wietnamem i od 8 lat prowadzi wojnę kolonialną w Indochinach.

KONFERENCJA GENEWSKA WINNA PRZECIWSZTAWIĆ SIĘ AGRESYWNYM PLANOM USA

MINISTER Mołotow mówił następnie o amerykańskiej interwencji w Indochinach i o amerykańskich próbach rozszerzenia wojny indochińskiej, wyrazem czego są czynione przez amerykańskich imperialistów próby zmontowania nowego agresywnego bloku z udziałem Stanów Zjednoczonych, Francji, W. Brytanii i niektórych innych państw.

Na konferencji genewskiej — oświadczył minister Mołotow — spoczywa wielka odpowiedzialność za to, czy spełni ona swój obowiązek i przeciwstawi się tym agresywnym planom rozszerzenia wojny w Azji południowo-wschodniej. Tylko zdecydowane przeciwstawienie się tym planom odpowiada zadaniom konferencji genewskiej, której celem było i pozostaje nadal przywrócenie pokoju w Indochinach.

ISTOTA PROPOZYCJI WRD

W DALSZYM ciągu przemówienia minister Mołotow omówił propozycje przedłożone konferencji przez delegację Wietnamskiej Republiki De-

Dziś na str. 2

PODAJEMY III LISTĘ UCZESTNIKÓW NASZEGO KONKURSU SPIEWACZEGO

»Szukamy młodych talentów«

KTÓRZY WYSTĄPIA w dniu 19 maja PRZED KOMISJĄ KONKURSOWĄ

dzisiaj 6 STRON

mokratycznej i stwierdził, że zdaniem delegacji radzieckiej istota tych propozycji sprowadza się do następujących punktów:

1. Francja powinna zapewnić uznanie suwerenności i niepodległości Wietnamu, jak również Khmeru i Patet Lao. Jednocześnie winno być osiągnięte porozumienie w sprawie wycofania wszystkich obcych wojsk z terytorium Wietnamu, Khmeru i Patet Lao w terminach, które zostaną uzgodnione między stronami.

2. W Wietnamie, Khmerze i Patet Lao winny być przeprowadzone powszechne wolne wybory, w których wyniku utworzone zostaną jednolite demokratyczne rządy w każdym z tych państw.

(Dokończenie na str. 2)



Stoiska z książkami cieszą się zawsze dużym powodzeniem nie tylko wśród dorosłych, ale i dzieci.

Prace wiertnicze przy kąpielisku „Mateczne“ trwają

W DZIELNICY Podgórze — w dalszym ciągu prowadzone są roboty związane z uruchomieniem nowego kąpieliska leczniczego „Mateczne“.

Ponadto prowadzi się tam również prace wiertnicze, których celem jest dotarcie do nowych źródeł wody, o bogatych składnikach mineralnych stosowanych w lecznictwie.

Wspomniane prace wiertnicze rozpoczęto na podstawie wzmianek znajdujących się w starych czasopiśmie jak również i na podstawie wniosków wyciągniętych przez geologów. W chwili obecnej ekipa wiertnicza dotarła już na 15 metrów pod ziemię. Uzyskane wyniki w pełni potwierdzają przewidywania geologów. Należy się spodziewać, że po dotarciu na 30 m pod ziemię natrafi się na podłoże skalne, a wtedy najprawdopodobniej wytrysnie nowe źródło wody o składnikach mineralnych. (bc)

ZWYCIĘZCĄ XI ETAPU

**WYŚCIGU POKOJU
Francuz Picot
drugi na mecie — Klich**



Picot (Francja)

Klich (CSR)

ROZEGRANY wczoraj drugi na terenie Czechosłowacji a XI z kolei etap VII Wyścigu Pokoju prowadził z Pardubic do Brna. Trasa, choć krótka, bo licząca tylko 137 km, była trudna ze względu na liczne i strome wzniesienia. Po starcie ostrym, który

Dramatyczny marsz niewidomych z Florencji do Rzymu z żądaniem renty inwalidzkiej

RZYM (Obsługa własna).

72 NIEWIDOMYCH udało się pieszo z Florencji do Rzymu, aby domagać się zatwierdzenia przez Izbę Posłów zgłoszonego przez lewicę projektu ustawy, zapewniającego niewidomym rentę w wysokości 15 tys. lirów miesięcznie.

Po drodze niewidomi witali są przez ludność i przedstawicieli organizacji związkowych. Posłowie komunistyczni telefonowali wielokrotnie do Rzymu, aby dowiedzieć się w Izbie Posłów, czy żądanie niewidomych zostanie spełnione.

Do tej pory żadna decyzja w tej sprawie nie została podjęta.

nastąpił ok. godz. 13.25, kolarze jechali początkowo zwartą grupą, wypa trując dogodnej sytuacji do ucieczki. Z całej stawki wyrwało się do przodu 6 kolarzy, którzy na 35 kilometrów od startu mieli ok. 1 minuty przewagi nad resztą zawodników. W czołówce tej jechali Szabo (Węgry), Bułgarczy: Kocow i Dimow, Niemytow (ZSRR) i Mietek Wilczewski.

Po przejechaniu 50 km w miejscowości Litomyśl na przedzie jechało 4 kolarzy, którzy w tegorocznym Wyścigu nie odgrywają dużej roli. Byli to Belg Verplaets, Bułgar Kocow, Pawlisak z Pol. Fr. i Fin Lehtela. W niedużym oddaleniu jechała główna grupa, szykując się do decydującej być może na tym etapie walki, która rozstrzygnąć się mogła na bliższych już wzniesieniach. W grupie tej byli wszyscy Polacy.

Kilka kilometrów dalej ucieczka tych 4 kolarzy została zlikwidowana i przez pewien czas wszyscy jechali razem. Na 35 km przed metą do ataku ruszają nasi najgroźniejsi rywale, Czechosłowacy. W miejscowości Czar nohora notujemy udaną ucieczkę nowej czwórki. Byli to Klich i Kubr (CSR), Picot (Francja) i Broek (Holandia). Kolarze ci w szybkim tempie oderwali się od głównej grupy i na 25 km przed metą mieli już ok. 1,5 min. przewagi nad jadącym za nimi samotnie Schurem (NRD). Tuż za zawodnikiem niemieckim jechała grupa złożona z 30 kolarzy, wśród których byli wszyscy Polacy, Belgowie i Holendrzy.



Broek (Holandia)

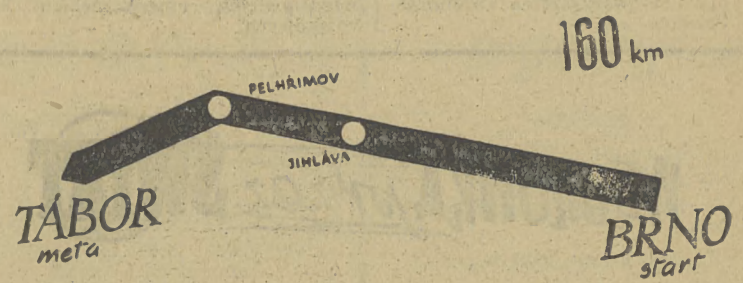
Kubr (CSR)

Sytuacja ta nie uległa już niestety żadnej zmianie. Na metę w Brnie pierwszy wpadł Picot (Fr.). Tuż za nim XI etap ukończył Klich (CSR) oraz Holender Broek i Kubr (CSR). W 4 minuty za nimi przyjechał Schur (NRD).

W czasie gorszym od czołówki o 6 min. i 32 sek. w dużej grupie kolarzy wpadli na metę Polacy Wilczewski i Łasak. W trzeciej grupie przybył Hadasiak z czasem gorszym od nich o 1 min. i 34 sek. Królaak, który miał defekt na trasie, przybył na dalszym miejscu.

Etap wczorajszy wygrała drużyna CSR.

Dziś przedostatni etap



Dziś kolarze startują do przedostatniego etapu VII Wyścigu Pokoju na trasie Brno — Tabor, wynoszącej 160 km. I ten etap obituje w szereg dość poważnych wzniesień

Depecha z Nowej Huty

DO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO ODDZIAŁ PRODUKCJI POMOCNICZEJ W RZESZOWIE

Prosimy o dotrzymanie terminów przy dostawach belek DMS oraz betonowych nadproży. Brak ich opóźnia tempo robót budowlanych.

ZALOGA ZBM NOWA HUTA

Dziś o godz. 15 Wielki Wyścig Motocyklowy »Dookoła Wawelu«

ORGANIZOWANY PRZEZ ZS START I »ECHO KRAKOWSKIE«



Naszym zdaniem

Żywy trup

JESZCZE jedno takie zwycięstwo i jestem zgubiony — powiedział Pyrrhus, król Epiru po niezwykłym kosztownym zwycięstwie nad Rzymianami.

Słowa jego mogłyby z powodzeniem dziś powtórzyć pan Laniel, premier rządu francuskiego. Tym „zwycięstwem”, jakie odniósł on ostatnio było otrzymanie większości 3(3) głosów wotum zaufania od francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Innymi słowy pan Laniel nie ma dziś poparcia bezwzględnej większości francuskiego parlamentu, składającego się z przedstawicieli partii burżuazyjnych. Na ogólną liczbę 625 deputowanych jedynie 289 opowiedziało się za rządem Laniela, 287 deputowanych wypowiedziało się przeciwko rządowi, a reszta bądź wstrzymała się od głosu, bądź była nieobecna dając tym samym wyraz że nie popiera aktywnie rządu Laniela.

Warto przy okazji zaznaczyć, że Laniel pragnie za wszelką cenę utrzymać się przy władzy uciekając się do brudnego szantażu wobec Zgromadzenia, oświadczenia, że upadek jego rządu i kryzys rządowy we Francji mogłyby spowodować stłepdowanie rokowań w Genewie.

Tak to po raz już drugi w swej mało chlubnej karierze rząd Laniela nie otrzymuje poparcia większości francuskiego Zgromadzenia Narodowego i po raz drugi Laniel, wbrew przyjętym zwyczajom, nie podaje się do dymisji, ale usiłuje nadal rządzić nie posiadając większości w parlamencie.

Naród francuski ma dość polityki Laniela. Polityki kontynuowania „brudnej wojny” w kierunku niemieckiego militariizmu pod szyldem „europejskiej wspólnoty obronnej”. Jednym słowem polityki czerpiącej swe natchnienie w amerykańskim Departamencie Stanu u pana Dullesa.

Odbiciem tych nastrojów francuskiego społeczeństwa była debata we francuskim Zgromadzeniu Narodowym, która przeskazywała się w ostrą, nie przebiegającą w słowach krytykę stanowiska delegacji francuskiej na konferencji genewskiej, w krytykę sabotażu wania przez rząd Laniela możliwości pokoju w Indochinach.

Niemniej wymowny był przebieg dyskusji w komisji spraw zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego, gdzie omawiane było zagadnienie „europejskiej wspólnoty obronnej” — i w tej sprawie, podobnie jak w sprawie wojny w Indochinach, polityka rządu Laniela została ostro skrytykowana, a większość członków komisji zdecydowanie wypowiedziała się za odrzuceniem przez Zgromadzenie Narodowe układu, który godzi w niezależność Francji i w jej bezpieczeństwo.

Jak widać, garska politykowskich francuskiej, którzy zatykają uszy, gdy przemawia naród francuski, natomiast pilnie wsłuchują się w każdy głos dochodzący z Waszyngtonu jest coraz bardziej izolowana i natrafia na coraz poważniejszą trudność w realizowaniu polityki, której żadną miarą nie można nazwać francuską.

Obecna sytuacja rządu Laniela, utrzymującego się przy władzy zalety dwoma głosami większości w parlamencie, nieomyślnie trafnie określiła amerykańska agencja „United Press”, stwierdzając, że „rząd Laniela jest żywym trupem”.

Rozpoczął się Walny Zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

D NIA 15 maja br. o godz. 9.30 rozpoczął obrady w Domu Dziennikarzy im. J. Bruna w Warszawie Walny Zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Doniesi oświadczenie min. Mołotowa

(Dokończenie ze str. 1)

Przeprowadzenie tych wyborów powinno poprzedzić zwołanie doradczych konferencji przedstawicieli obu stron w Wietnamie, Kmerze i Patet Lao oraz zagwarantowanie swobody działalności partiom patriotycznym, grupom i organizacjom społecznym.

3 Rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej jak również rządy Kmeru i Patet Lao powinny wyrazić gotowość rozpatrzenia sprawy członkostwa tych państw w Unii Francuskiej na zasadach dobrowolności.

Ponadto rządy Wietnamu, Kmeru i Patet Lao powinny uznać, że Francja ma interesy gospodarcze i kulturalne w tych państwach i uregulować odnośnie zagadnienia zgodnie z zasadą równoprawności i uwzględnienia wzajemnych interesów.

4 Realizację wspomnianych kroków jak również innych kroków wymienionych w projekcie Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, powinno poprzedzić zaprzestanie działań wojennych w Indochinach oraz za warcie odpowiednich porozumień, na mocy których nastąpi całkowicie wstrzymanie wysiłki do Indochin o wycie oddziałów wojskowych, wszelkiej broni i amunicji.

PROPOZYCJE DELEGACJI RADZIECKIEJ

O MAWIAJĄC następnie propozycje w sprawie uregulowania problemu indochińskiego przedstawione przez delegację francuską, minister Mołotow stwierdził, iż wada ich jest to, że zupełnie nie poruszają problemów politycznych oraz nie doceniają walki narodowo-wyzwoleńczej, jaka rozwinęła się w Laosie i Kambodży.

Ponadto w projekcie francuskim jest mowa o zagwarantowaniu porozumień, które zostaną osiągnięte na tej konferencji. Odnosiły punkt w projekcie francuskim brzmi:

„Gwarantami układu są państwa uczestniczące w konferencji genewskiej. Wszelkie naruszenie układu pociągnie za sobą natychmiastowe przeprowadzenie konsultacji między tymi państwami w celu podjęcia odpowiednich kroków indywidualnie lub zbiorowo”.

Kolonizatorzy francuscy wysyłają posiłki do Indochin i wzywają do pomocy imperialistów z USA

PARYŻ 14 bm. odbyło się w Paryżu czterogodzinne posiedzenie Komitetu Obrony Narodowej. Przewodniczył prezydent Francji Coty. W posiedzeniu wzięli m. in. udział: premier Laniel, minister obrony narodowej Plevin, kilku ministrów oraz szefowie sztabów wojsk lądowych, marynarki wojennej i lotnictwa.

Paryski korespondent agencji Reutersa donosi, że na posiedzeniu omawiano sprawę wysłania posiłków wojskowych do Indochin, sprawę użycia w tym celu regularnych jednostek wojskowych stacjonujących w Niemczech zachodnich i w Afryce północnej, sprawę ewentualnego powołania do służby czynnej rezerwistów itp.

LONDYN GENEWSKI korespondent agencji Reutersa donosi z powołaniem się na autorytatywne źródła, że rząd francuski ponownie zwrócił się do USA z prośbą o natychmiastowe udzielenie pomocy militarnej w Indochinach.

Prośba ta jest obecnie rozpatrywana przez prezydenta Eisenhowera i przedstawicieli amerykańskich kół wojskowych.

Delegacja radziecka — powiedział minister Mołotow — nie może zaakceptować w całej rozciągłości tej propozycji. Jednakże delegacja radziecka uznaje w zasadzie za możliwą do przyjęcia propozycję francuską, aby porozumienia, które będą osiągnięte na tej konferencji, były zagwarantowane przez państwa uczestniczące w konferencji genewskiej oraz aby w każdym wypadku naruszenia tych porozumień odbywały się konsultacje między tymi państwami. Zadaniem tych konsultacji powinno być podjęcie wspólnych kroków w celu zapewnienia wykonania porozumień.

Byłoby pożądane, aby również inni uczestnicy niniejszej konferencji wypowiedzieli się na temat tej ważnej propozycji delegacji francuskiej.

Zwracano także uwagę na to — mówił dalej minister Mołotow — że projekt Wietnamskiej Republiki Demokratycznej przewiduje ustanowienie kontroli nad wykonaniem warunków porozumienia w sprawie położenia kresu działaniom wojennym tylko przez komisje mieszane składające się z przedstawicieli stron wojujących w każdym z trzech państw. Podkreślano jednocześnie, że projekt nie przewiduje odpowiedniego nadzoru ze strony jakichś organów międzynarodowych.

Ponieważ osiągnięcie porozumienia w tej sprawie ma donieść znaczenie, minister Mołotow złożył wniosek, aby uzupełnić w następujący sposób projekt wymienionych wyżej propozycji:

„W celu udzielenia stronom pomocy w wykonywaniu warunków rozejmu w sprawie położenia kresu działaniom wojennym, porozumienie to powinno przewidywać utworzenie Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych”.

W zakończeniu przemówienia minister Mołotow powiedział:

Delegacja radziecka, podobnie jak i delegacja Chińskiej Republiki Ludowej, przywiązuje wielką wagę do propozycji zgłoszonych przez przedstawiciela Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

Solidaryzuje się ona z tymi propozycjami i ma nadzieję, że propozycje te spotkają się z należytą uwagą. Jednocześnie delegacja radziecka w rażąco przekonanie, że konferencja genewska rozpatrzy również wszystkie inne propozycje, które rzeczywiste przyczynią się do przywrócenia pokoju w Indochinach.

PRZEMÓWIENIE BIDAULT

P O ministrze Mołotowie zabrał głos szef delegacji francuskiej minister Bidault. Omówił on szczegółowo propozycję Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Główny nacisk położył na oddzieleniu zawieszona broni od politycznych warunków pokoju w Indochinach oraz na rozgraniczeniu sprawy Wietnamu od sprawy Patet Lao i Kmeru.

Zdaniem ministra Bidault jedynym legalnym rządem w Wietnamie jest rząd Bao Daja.

Bidault oświadczył, że rząd Francji gotów jest przedyskutować wszystkie propozycje dotyczące kontroli międzynarodowej w Indochinach.

Zamykając posiedzenie minister Mołotow zawiadomił, że 15 bm. sesja się nie odbędzie, natomiast w poniedziałek odbędzie się zamknięte posiedzenie poświęcone problemowi indochińskiemu. Odbędzie się ono w tak zwanym małym gronie, to znaczy wezmą w nim udział tylko przewodniczący delegacji wraz z trzema członkami swych delegacji.

SPOTKANIE EDENA Z CZOU EN-LAIEM

GENEWA, D NIA 14 bm. minister spraw zagranicznych i szef delegacji brytyjskiej na konferencji genewskiej A. Eden złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej i szefowi delegacji chińskiej Czou -En-laiowi. Rozmowa trwała 30 minut.

Trzecia eliminacja W KONKURSIE ŚPIEWACZYM

pt. »Szukamy młodych talentów«

TRZECIA grupa eliminacyjna uczestników naszego konkursu śpiewaczego „Szukamy młodych talentów” ma wyznaczony termin wystąpienia przed Komisją Konkursową na środe, dnia 19 maja br. Eliminacje tej grupy rozpoczyna się o godz. 19. Miejsce eliminacji będzie znów świetlica RSW „Prasa” przy ul. Wisłowej 4 — jak poprzednio — występy uczestników konkursu odbywać się będą bez udziału publiczności.

Kandydaci, wchodzący w skład III grupy eliminacyjnej, którzy pragną śpiewać z akompaniamentem winni przy nieść ze sobą swę nuty. W środe, dnia 19 maja do dyspozycji uczestników na szego konkursu pozostawać będzie pianista-akompaniator.

A oto skład III grupy eliminacyjnej:

- 1) Henryk Kapias, Kraków, ul. Piłotów 15; 2) Roman Stypa, Kraków, ul. Filipa 10-9; 3) Irena Sipiorka, Kraków, pl. Przystań 3-3; 4) Tadeusz Januszkiewicz, Kraków, Z. R. W. i F.; 5) Teresa Sadowska, Ostrowiec, ul. Traugutta 6; 6) Stanisława Dudek, Piaszów, ul. Wodna 7-2; 7) Bolesław Czerski, Nowa Huta Os. C1 Blok. Szkoła; 8) Edward Grzelka, Kraków, pl. Szczepański 2; 9) Zdzisław Machnik, Nowa Huta Z. B. M. NH; 10) Anna Knapka, Kraków, ul. Lubelska 115-6; 11) Stanisław Bursztynski, Kraków, ul. Józefa 9-7; 12) Antonina Książkiewicz, Kraków, ul. Bożego Ciała 17-12; 13) Janina Lamot, Bachonice 284 pow. Wadowice; 14) Witold Doniec, Kraków, II Dom Akademicki; 15) Marek Biłski, Kraków, ul. Chopi-

Na marginesie odpowiedzi mocarstw zachodnich na notę rządu radzieckiego

MOSKWA.

J AK donosi agencja TASS, rządy Anglii, USA i Francji przesyłały rządowi ZSRR analogicznej treści odpowiedź na notę z 31 marca br.

Nota rządu radzieckiego — jak wia domo — podkreślała, że utworzenie ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa opartego na wspólnych wysiłkach wszystkich państw Europy miałyby donieść znaczenie dla utrzymania pokoju w Europie i leży w interesie pokoju powszechnego. Nota stwierdzała również, że rząd radziecki nie widzi przeszkód do pozytywnego rozwiązania sprawy udziału Stanów Zjednoczonych w „ogólnoeuropejskim układzie o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie”.

Rząd radziecki — wskazywała dalej nota — nie podziela zdania USA, Anglii i Francji, że „organizacja paktu północno-atlantycznego” ma charakter obronny i nie jest wymierzona przeciwko jakimkolwiek państwu lub grupie państw. Wręcz przeciwnie, pakt ten „stanowi zamknięte ugrupowanie państw, ignoruje problem zapobieżenia nowej agresji niemieckiej, a ponieważ spośród wielkich mocarstw, które brały udział w koalicyi antyhitlerowskiej — w pakcie tym nie uczestniczy jedynie ZSRR, przeto pakt północno-atlantyczny nie może być uważany za układ agresywny wymierzony przeciwko Związkowi Radzieckiemu”.

W związku z tym, kierując się niezmiennymi zasadami swej pokojowej polityki zagranicznej i dążąc do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, rząd radziecki wyraził gotowość rozpatrzenia wspólnie z zainteresowanymi krajami sorawy udziału ZSRR w pakcie północno-atlantycznym. „W tym wypadku — stwierdzała nota radziecka — „organizacja paktu północno-atlantycznego” przestałaby być zamkniętym ugrupowaniem państw, stałaby się dostępną dla innych krajów europejskich, co równocześnie z utworzeniem skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie miałyby bardzo donieść znaczenie dla utrwalenia powszechnego pokoju”.

W swych odpowiedziach trzy mocarstwa zachodnie odrzuciły propozycje rządu radzieckiego, stwierdzając głośnie, jako by propozycje te nie mogły przyczynić się do osłabienia napięcia w Europie i usunięcia rozbiicia. Noty stwierdzają również, że utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego „podważyłoby autorytet Narodów Zjednoczonych”. Autorzy odpowiedzi nie zastanawiają się przy tym, w jaki wobec tego sposób pogodzić istnienie obecnego bloku północno-atlantycznego z utrzymaniem autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Noty mocarstw zachodnich motywują odrzucenie propozycji radzieckiej w sprawie udziału ZSRR w pakcie północno-atlantycznym obawą „rozpadnięcia się sojuszu obronnych”, tj. utworzonych bądź tworzących militarnych ugrupowań państw wymierzonych przeciwko innym państwom. W ten sposób trzy mocarstwa zachodnie w istocie rzeczy przyznają otwarcie, że to one właśnie pragną utrzymania obecnego stanu rozbiicia Europy.

W odpowiedziach swych mocarstwa zachodnie próbują przypisać Związkowi Radzieckiemu winę za to, że na konferencji berlińskiej nie rozważano problemu przywrócenia jednolitości Niemiec i sprawy austriackiego traktatu państwowego. Wiadomo jednak, że właśnie Związek Radziecki zgłosił w tych sprawach na konferencji berlińskiej konstruktywne propozycje, które zostały odrzucone przez trzy mocarstwa zachodnie.

Nota rządu radzieckiego wywołała szczególnie wroga reakcję w oficjalnych kołach amerykańskich, Departament Stanu USA pośpiesznie odrzucił notę radziecką zanim jeszcze otrzymał jej tekst w Waszyngtonie. Jednocześnie przeciwko propozycjom radzieckim, jak na komendę, wystąpiła burżuazyjna prasa amerykańska oraz szereg senatorów.

Odrzucenie propozycji rządu radzieckiego z 31 marca br. przez rządy USA Anglii i Francji wywołało zdziwienie i rozczarowanie opinii publicznej różnych krajów. Kola demokratyczne tych krajów widzą, że podejmując ten krok, mocarstwa zachodnie, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, dają wyraz temu, iż nie są zainteresowane w osłabieniu napięcia międzynarodowego, w zapewnieniu pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie.



* 15 bm. rozpoczyna się w Berlinie II Ogólnokrajowy Kongres Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. Jednym z zadań Kongresu, stanowiącego doniosły etap w walce o jednolitość Niemiec, jest podjęcie kroków w celu przyspieszenia referendum ludowego, w którym naród niemiecki ma odpowiedzieć na pytanie: układ o „europejskiej wspólnotie obronnej” czy też traktat pokojowy?

* W dn. 14 maja odbyło się w Londynie trzecie posiedzenie podkomisji rozbrojenia ONZ, poświęcone omówieniu problemu kontroli nad produkcją broni atomowej i bakteriologicznej. Obrady toczyły się pod przewodnictwem ambasadora ZSRR w Londynie J. Malika. Następne posiedzenie podkomisji odbędzie się w poniedziałek 17 maja rano.

* Przemawiając w dniu 14 bm. w parlamencie hinduskim premier Nehru oświadczył, że rząd hinduski nie pozwoli na zakładanie obcych baz wojskowych na terytorium Indii.

* Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna podaje, powołując się na agencje poludniowo-koreańskie, że Li Syn Man złożył oświadczenie o zamiarze podjęcia pochodu na północ, całkowicie ignorując konferencję genewską.

* Indie, Indonezja i Burma powiadomiły rząd USA, iż nie mają zamiaru uczestniczyć w projektowanym przez Stany Zjednoczone bloku militarnym w Azji południowo-wschodniej.

Notatnik KRAKOWSKI

Spotkanie przodującej młodzieży szkół licealnych ze studentami Wyższej Szkoły Rolniczej odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 15 w Międzyzuczelnianym Klubie Studenckim.

„Patrij, jak kwitną sady” — pod tym hasłem młodzieżowy Dom Kultury organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 9 wycieczkę do Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Jakubowicach.

Doroczny koncert dzieci eksperymentalnego studium muzycznego odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 17 w sali Krakowskiej Eltharmonii.

Na program złożą się występy dziecięcej orkiestry perkusyjnej, chóru i klasy fortepianowej.

Dzisiaj o godz. 19 w Woj. Domu Kultury, Rynek Główny 27 odbędzie się wieczór autorski Karola Bunscha.

O godz. 10 rano na Błoniach Krakowskich zobaczymy eliminacje drużyn sanitarnych PCK z Krakowskich Zakładów Pracy. Eliminacje będą uroczalowo występami artystycznymi kół młodzieżowych PCK.

W poniedziałek tj. 17 bm. o godz. 18 w Sali Seminarium Historii starożytnej U. J. przy ul. gen. Świerczewskiego 3 odbędzie się walne zebranie oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Krakowie poprowadzone odczytem mgr. Antoniego Podrzyty pt. „Rozwój nauki rolniczej w Polsce w epoce odrodzenia”.

Zakulisami DNIA

POPŁOCH W HANOI

wśród francuskich kolonizatorów i wietnamskich kolaborantów wywołano ostatnie zwycięstwa Wietnamskiej Armii Ludowej.

Popłoch ten wzniósł się zwłaszcza na wiadomość, że w bezpośrednio sąsiadującej z Hanoi prowincji Hanoi i wzdłuż linii kolejowej Hanoi — Haihong pojawiły się silne oddziały ludowe.

Wyraz z kolonizatorami francuskimi i wietnamskimi kolaborantami do ucieczki z Hanoi albo do bardziej bezpiecznych części Indochin.

Pan Dulles i jego przyjaciele poruszają się w wymaginowanym przez siebie świecie „polityki siły”, która bankrutowała. Uczywiście — dla zawarcia porozumienia potrzeba jest co najmniej dwóch stron, a awanturę może spowodować nawet jeden pijany chuligan. Ale pan Dulles, to jeszcze nie Ameryka. Naród amerykański także ma dość awantur pana Dullesa. Świadczy o tym coraz ostrzejsza krytyka polityki zagranicznej Waszyngtonu przez kongresmenów amerykańskich, co jest odbiciem nastrojów społeczeństwa. Świadczy nawet taki fakt, jak utworzenie przez znanego wydawcę gazety „Chicago Tribune”, multimilionera Mc Cormicka masowej organizacji politycznej pod nazwą „dla Ameryki”, której celem ma być przeciwstawienie się wszelkim próbom wstąpienia wojsk amerykańskich, za granicę.

Niektórzy młodzi burżuazyjni w USA, widząc „skąd wiał wiatr”, usiłują podnieść pod niego własne żagle.

WEDRÓWKA PRZEZ ŚWIAT

O pokój w Indochinach

PROPOZYCJE szej delegacji Demokratycznej Wietnamu, Pham Wan Donga, zgłoszone na konferencji genewskiej, wywołały głębokie wrażenie we Francji. Propozycje te mierzą się do zapewnienia Wietnamowi niepodległości, nowoczesnych, wolnych wyborów oraz przewidują ewentualność gospodarczego i kulturalnego związku Wietnamu z Francją w ramach Unii Francuskiej.

WZRASTA FAŁA ANTYWOJENNYCH NASTROJÓW

POWSTAŁA paradoksalna sytuacja: „sojusznik” rządu francuskiego Bao-Dai domaga się całkowitego zerwania z

którego USA chciałyby na dalek prowadzić wojnę w Indochinach, a nawet rozszerzyć ją na Chiny i inne kraje Azji. Pan Dulles twierdzi, że ma już zgodę na taki „blok” ze strony Brytanii, Francji oraz „Bao-Dai”, dwóch marionetkowych „rządów” tzw. Kambodży i Laosu, Czang Kai-szeka i Li Syn Mana.

PASZTET PANA DULLESA

POMIJAJĄC już fakt, iż Londyn energicznie zaprzecza, iżby rozmowy na temat owego „bloku” wyszły poza stadium „wstępnych konsultacji” — trzeba stwierdzić, że gdyby nawet Waszyngtonowi udało się skłócić jeszcze jeden taki agresywny blok złożony z trzech mocarstw kolonialnych i pięciu agenturalnych, marionetkowych klik — to taki „blok” przypominałby bardziej pasztet zrobiony „po polowie”, z jednego konia i jednego jajca.

„Dulles — pisze „Chicago Tribune” — zakochał się w pobożnym życzeniu. Mimo mnożących się dowodów, iż życzenia jego nie spełniają się, polega on nadal na tym, co nazywa „zjednoczoną akcją”. Senator USA, Morse, który podczas wyborów popierał Eisenhowera, oświadczył, że Dulles popelnia błąd za błędem. Inny członek Kongresu USA, Hays, kpiąc z nadziei Dullesa, że pora deszczowa w Indochinach da mu upragnioną „paucę” dla realizacji jego agresywnych planów, zapytuje z ironią, czy „polityka departamentu stanu opiera się przede wszystkim na... deszczach?” Pan Dulles mógłby zanuć sobie wschodnie przysłowia: „parasol noś i przy pogodzie, nie tylko gdy deszcz pada.” ale parasol, panie Dulles, a nie — bomba!

ZIEDNOCZONY ANTYKOLONIALIZM

JAK bardzo nierealna jest cała dalekowschodnia polityka Dullesa, świadczy komentarz korespondenta agencji „United Press” Tokio, który tak przedstawia obraz tej części świata: „Korea Południowa tak

dotychczas nie wytwarzanych produkuje spółdzielczość inwalidzka

REALIZUJĄC wycieczne IX Plenum KC PZPR, spółdzielczość inwalidzka w ostatnich miesiącach zmieniła w dużym stopniu profil produkcyjny. Ograniczono produkcję konfekcji, masową produkcję obuwia damskiego i męskiego, zachowując jednakże produkcję obuwia dziecięcego, a wprowadzono produkcję miarową i usługową. Np. w branży skórzanej 70 proc. obuwia stanowi tzw. „miarówka”. Stale powiększa się produkcja mebli stołarskich, tapicerskich i wyrobów bednarskich.

Zakłady spółdzielczości inwalidzkiej produkują szeroki wachlarz asortymentowy. I tak np. w przemyśle drzewnym produkuje się ponad 400 różnych wyrobów, w przemyśle włókienniczym - dziewiarstwie około 150, chemicznym ponad 80. Asortymenty poszczególnych towarów nadal wzrastają. Szczególnie wprowadzenie nowych asortymentów spośród towarów masowego spożycia rozszerzyło się po IX Plenum KC PZPR. Od listopada ub. roku spółdzielczość inwalidzka rozpoczęła produkcję 81 dotychczas nie wytwarzanych wyrobów.

Szczególnie trzeba podkreślić to pałone w tym zakresie osiągnięcia spółdzielczych placówek inwalidzkich w woj. krakowskim. I tak Spółdzielnia „1 Maja” w Krakowie rozpoczęła produkcję czapek, obrusów, zamków do torebek damskich z mas plastycznych oraz wielu wyrobów galanterii i pantofli damskich. Spółdzielnia „Pokój” w Krakowie wprowadziła do produkcji barwniki i kilka odmian indykatorów. Również Spółdzielnia „Podhalanka” w Rajczy rozpoczęła produkcję gontów dachowych (dla wsi), a Spółdzielnia im. gen. Świerczewskiego w Olkuszku wytwarza broń, grabie, orezki, kłonicie itd. Spółdzielnia Inwalidów w Krynicy wypuściła na rynek cukier lodowy. W branży skórzanej WZSI Kraków wykonał około 20 tys. sztuk ozdób do sukien damskich z mas plastycznych.

Osiągnięcia te nie obrazują całkowicie przełomu, jaki dokonał się w

spółdzielczości inwalidzkiej na tym odcinku, gdyż stale są wprowadzane do produkcji coraz to nowe artykuły.

Doceniając znaczenie inicjatywy w kierunku produkcji nowych artykułów, Zarząd Centrali Spółdzielni Inwalidzkich nagroził wielu pracowników za osiągnięcia na tym odcinku, m.in. Szejbera z Krakowa i Cwiklicera ze Stalinogrodu.

Spółdzielczość inwalidzka w woj. krakowskim produkuje obecnie około 1500 artykułów w zakresie 12 branż oraz prowadzi około 100 punktów usługowych na wsi. Spółdzielczość inwalidzka w Krakowie przygotowuje się do uruchomienia dużej fabryki masy polichlorokowej. Pierwsze maszyny ruszą już 22 lipca, a na 1 stycznia 1954 r. będzie uruchomiona stała wytwórnia. W Wieliczce za trudnionych będzie około 500 osób, wyszkolonych we własnym zakresie.

Krypta z sarkofagami książąt pomorskich na Zamku Szczecińskim będzie udostępniona dla publiczności

WIELKIM wydarzeniem w życiu kulturalnym Szczecina było udostępnienie dla zwiedzających krypty grobowej z sarkofagami książąt pomorskich.

Krypta znajduje się w specjalnie przebudowanych piwnicach w jednej z części Zamku Szczecińskiego. Wnętrze krypty zrekonstruowano według projektów artystów plastyków Jeziorańskiego i Lewińskiego, z zachowaniem zabytkowego charakteru całości.

Całość wnętrza, jak i doskonale zrekonstruowane sarkofagi 6 książąt wywierają głębokie wrażenie na zwiedzających. Ponieważ stanowią one historyczne dowody świadczące o nierozrywnej więzi łączącej ziemie Pomorza Zachodniego z Macierzą, władcy pruscy władający tymi ziemiami przez kilka stuleci, usiłowali ukryć je przed światem i zamurowali w tym celu wejścia do krypt.

Jednakże podczas prac zabezpieczających na Zamku w 1946 roku odkryto w podziemiach kaplicy zamkowej krypty i sześćdziesiąt sarkofagów, kompletnie zdewastowanych. Po kilkuletnich żmudnych pracach w Krakowskiej Pracowni Konserwacji Zabytków, udało się zrekonstruować 6 sarkofagów.

Zachowane w kryptach szczątki ozdoby, ozdoby metalowych, fragmenty oręza itp. zostały również starannie odnowione w pracowniach konserwatorskich w Warszawie i przekazane do Muzeum Pomorza Zachodniego. Wkrótce udostępnione zostaną publiczności w formie specjalnej wystawy.

Irena Janowska

BYŁO to w domu wypoczynkowym. Pewnego dnia po kolacji odbył się wieczór autorski. Nazwisko autora niewiele zebranych mówilo i też niewiele osób przyszło.

Autor zaczął mówić więcej tak: — Pozwólcie państwu, że się przedstawię. Jestem poeta. Wydałem już dwa zbiorki wierszy, a teraz przygotowuję do druku trzeci. Prozę nie uprawiam. Satyry również. Moja specjalnością jest poezja. Przetłumaczyłem kilka moich utworów, a potem będzie dyskusja. Chciałbym, aby państwo zadawali mi pytania, lub mówili swoje uwagi na temat tego co przeczytali. Moga być też pytania na tematy kulturalne. Ale z góry chcę uprzedzić, aby mi nikt nie zadawał takich pytań, jak to zdarzyło mi się na pewnym wieczorze autorskim, gdy jakaś pani zapytała, czy jestem żonaty.

— Teraz przeczytam wiersze. Będzie ich niewiele, bo nie chcę państwa nudzić.

Nasze „Rozmówki wiosenne” opracowały sprawy rozdziału pasz, nawozów itp.

JESZCZE nigdy nie otrzymaliśmy tytułu odpowiedzi, co na drukowane w „Echu” „Rozmówki wiosenne” — krótkie notatki, omawiające przygotowanie do siewów i inne aktualne sprawy wsi, przedsiębiorstw i instytucji. Przesyłają nam one obecnie wcale wyjaśnienia. Była między innymi taka sprawa. Członek Zarządu Gminnej Spółdzielni w Trąbkach (pow. Kraków), Waniec, uczestnicząc przy rozdziale nawozów sztucznych, był zadowolony, że należało się one przede wszystkim... Wancowi i jego znajomym.

Za „brak obiektywizmu”, żeby nie powiedzieć — kumoterstwo, Waniec został przykładnie ukarany. PZGS w Krakowie przeprowadził dochodzenie, które wykazało, że zarzuty, wysunięte przeciw Wancowi były słuszne. To też Zarząd PZGS, mając na uwadze dobro sprawy, zawiesił go w czynnościach służbowych.

Pisałiśmy w „Rozmówkach wiosennych” o braku paszy i otrąb, przydzie lancy rolnikom za nadobowiązkowe dostawy w Gminnej Spółdzielni Czernichów. Okazało się, że w tym wypadku zawinił Miejski Zakład Mleczarski w Krakowie. Wskutek tego Członek Spółdzielni w Czernichowie posiadała zamiast otrąb i paszy, duże ilości owsa i rozdzielała go pomiędzy rolników. Sytuacja jednak uległa zmianie. Obecnie Gminna Spółdzielnia rozprowadza już duże ilości sruły żytniej, mieszanki „B” i otrąb.

Trzecia odpowiedź otrzymaliśmy od Prezydium PRN w Krakowie, na notatkę w sprawie rozdziału ziarna siewnego i nawozów w Liszkach. Autorzy wyjaśnienia z prawdziwą satysfakcją piszą, że wypadków z tego rodzaju rozdziału materiału siewnego nie mogło być, ponieważ w Liszkach nie było... zboża na wolne zasiewy, tylko na reprodukcję. Nie wiemy czy Prezydium PRN w Krakowie ma słuszny powód do zadowolenia, że chłopcy z Liszek nie otrzymali kwalifikowanego ziarna siewnego? Naszym zdaniem, Prezydium PRN powinno im pomóc, aby zasilali pola dobrym ziarnem i zebrał z nich wysokie plony.

A co do twierdzenia, że nasze zarzuty są nieprawdziwe, to szkoda, że pracownicy Prezydium PRN w Krakowie nie porozmawiali z tymi ludźmi, którzy rozdzialiła nawozy sztuczne, a mianowicie Józefem Kowalikiem i agronomem gminnym Stanisławem Janasem. Szkoda również, że autorzy wyjaśnienia nie zapytali chłopów, czy mają pretensje do rozdziału nawozów.

Jakkolwiek nawozy już wysiano, to jednak trzeba zbadać te sprawy, aby w przyszłości uniknąć niepotrzebnych błędów.

7 tygodniowy przekładaniec

Aby milej i lepiej się żyło

SPRAWY bytowe, codzienne potrzeby ludzi pracy są dziś na pierwszym planie. Są i powinny być wszędzie, powinny przejawiać się przede wszystkim w działalności komisji socjalno-bytowych przy zakładach pracy.

Tylko nie tak, jak tej, która działa przy Ekspozyturze PKS w Nowym Targu. Bo ta patrzy obojętnym okiem, jak np. jeden z kontrolerów awaryjnych mieszka z żoną i dwójgłębem dzieckiem (jedno z nich poważnie chore) w dwu ciemnych i wilgotnych łóżkach; patrzy obojętnym okiem, jak kasjerka Ekspozytury mężczy się w wilgotnej kuchni-mieszkanie.

Czy tak „mieszkańcy” pracownicy mają potem ochotę i siły na sprawne wykonywanie swoich funkcji? Na pewno nie pomyślała o tym komisja socjalno-bytowa ich zakładu pracy. Przyznajemy, że jak wszędzie (z wyjątkiem Ziemi Zachodniej), tak i w Nowym Targu mieszkanie znane trudni, ale nie znajduje się w ogóle, gdy się go... nie szuka.

„KIEBYŚ KUPIŁ CWIÓRTKĘ...”

A PRZEJEDZMY się na południowy zachód od Nowego Targu, na Orawę, aby znaleźć tam innego rodzaju

Zebrani wysłuchali wierszy w asobolunnej ciszy.

— Teraz czekam na pytania — rzekł autor.

CZY PAN PIJE KAWĘ?

I NIE było nawet kłopotliwego milczenia, które następuje zwykle w takiej chwili. Od razu ktoś podniósł rękę i powiedział: — Nie zadam panu pytania, czy pan jest żonaty, a zapytam o coś innego — czy pan pije dużo kawy, bo mnie to zagadnienie bardzo interesuje. I czy kawa pomaga panu w pisaniu?

Okazało się, że autor bardzo lubi kawę i kawa trochę pomaga mu w pracy. A stał już był tylko jeden krok do rozmowy o... natchnieniu: czy autor uznaje i odczuwa stany natchnienia. Odpowiedział, że natchnienie, jako takie nie istnieje, ale są pewne stany duchowe czy nerwowe, które sprzyjają tworzeniu.

I tak od słowa do słowa padło jednak pytanie: — Czy pan jest żonaty? — Nie jestem żonaty — rzekł autor. — Nie ożeniłem się tylko dzięki szczeremu sliwemu przypadkowi. Gdy byłem w niewoli, moja narzeczona dostała wiadomość o mojej rzekomej śmierci. Gdy wróciłem — dowiedziałem się ku wielkiej radości, że już wyszła za mąż.

Jasne, że teraz wywiała się dyskusja o małżeństwie. Czy żenić się młodo i czy między małżonkami powinna być duża różnica wieku.



KRAKOWSCY PSZCZELARZE

Utworzymy kolo pszczelarzy — brzmiało zobowiązanie 1-majowe pracowników Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. MRN w Krakowie. Postanowienie zostało wprowadzone w czyn. Ostatnio odbyło się pierwsze zebranie.

Dyskusja ujawniła wiele trudności w tej dziedzinie hodowli. Pszczelarze odczuwają brak podkarmiaczek, drutu, desek do budowy uli, brak węzy. Do Krakowa sprowadza się ule wielkopolskie, ale nie można nabyć do nich krat ogrodowych. Poza tym ule wielkopolskie nie znajdują zastosowania na ziemi krakowskiej, gdyż posiadają tylko jedną ściankę.

Pszczelarze prosili na zebraniu o udzielenie im pożyczek na zakupienie pszczoł i udostępnienie nasion pszczołarskich (apel pod adresem Centrali Nasiennic), jak: pszczołnik moldawski, malwe ogórecznik i in.

(Koresp. Cz. Pasternak)

OPIEKA NAD SPÓŁDZIELNIĄ PRODUKCYJNĄ

Górnicy z kopalni „Bierut” udzielają pomocy technicznej chłopom, zrzeszonym w spółdzielni „Jutrzenka” w Bolesinie. Zainstalowano tam m. in. pompe elektryczną, zasilającą w wodę budynki gospodarcze. Dzięki pomocy górników, wyremontowano również świetlice spółdzielczą, z której korzystają już mieszkańcy gromady. (kor. J. Liz.)

SZKOŁA SIĘ RADIOTELEGRAFIŚCI

W I Wojewódzkich Zawodach Radiotelegrafistów czołowe miejsce zajął zespół Wojewódzkiego Klubu LPZ. Klub LPZ przeprowadza stały werbunek członków spośród młodzieży szkolnej i pracującej. (kor. Horecki)

LIKWIDACJA UGORÓW

2,5 ha ziemi łączącej odległym zagrodami pracownicy Miejskiego Handlu Detalicznego w Nowym Sączu. W ramach kontraktacji, postanowiono uprawiać len. (kor. czar.)

Autor wypowiedział się i na ten temat, a nawet przytoczył nazwisko jednego ze znanych literatów, który aczkolwiek dojrzał wielkim ożenił się właśnie z młodą dziewczyną.

Następnie rozmowa przeszła na sprawy bytowe. Mówiono o tym, jak karmi w domach wypoczynkowych. Autor powiedział, że w domu wypoczynkowym dla literatów, gdzie obecnie przebywa, dała dobrze jeść, a rano przynosiła śniadanie do łóżka. I w ogóle tu ma znakomite warunki do pracy, bo w mieście, gdzie stale mieszka, dziecko sąsiadów płacze za ścianą i wcale nie daje spać.

CORAZ DALEJ OD LITERATURY

W CZASIE tej swobodnej pogawędki z literatem, były nawet i literackie dysgresje. Poeta zaczął mówić o swoich studiach polonistycznych i wykazał się dużą znajomością literatury światowej. Już myślał może, że uda mu się skierować rozmowę w właściwe tory, ale nastroj był tak swawolny, że długo mu na ten temat mówić nie pozwolono.

I tak płynęła gawęda z poetą coraz dalej i dalej od literatury. Autor stracił zupełnie panowanie nad „dyskusją” i jawnie skapitulował z wszelkiej tematyki kulturalnej.

Aż nagle padło pytanie: — Czy rozwiąć się teraz będzie poezja liryczna?

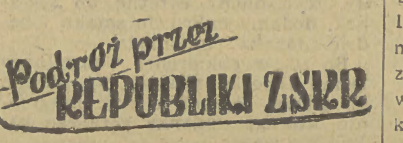
— Naturalnie — odrzekł poeta. Mam na szczęście już za sobą okres twórczości wyłącznie produkcyjnej. Teraz wracam do liryki. Ostatnio napisałem dużo wierszy miłosnych, ale nie przyniosłem ich tutaj, bo nie wiem, czy to dobrze czytać w pensjonacie wiersze miłosne na wieczór — powiedział z uśmiechem.

A szkoda, że nie przyniósł tych utworów, bo jedyny króciutki wiersz miłosny, jaki przeczytał, wywołał szmer zainteresowania.

Przez cały wieczór autor był miły, wesoły, beztroski i humorem nadbrał swoją niewątpliwą porażkę, która polegała na tym, że nie zdołał zainteresować słuchaczy swoją twórczością, na co, jak przyznał się później, nawet nie bardzo liczył.

— Może ktoś jeszcze chce zadać pytanie? — zapytał na zakończenie. Owszem, ktoś zapytał — jak pan ocenia dzisiejszą dyskusję?

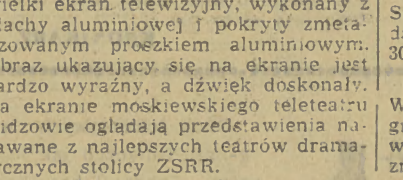
— No cóż, jest dość typowa — odpowiedział grobowym głosem.



TEATR TELEWIZYJNY

Pierwszy na świecie tego typu teatr otwarty został niedawno w Moskwie. Teleteatr mieści się w sali kina „Ermitaż”, gdzie obok seansów filmowych odbywają się spektakle telewizyjne.

Do nadawania audycji telewizyjnych urządzono w teleteatrze specjalną aparaturę odbiorczą i szereg skomplikowanych przyrządów wzmacniających i przetwarzających obraz. Wmontowano tam także, obok zwykłego ekranu filmowego, wielki ekran telewizyjny, wykonany z blachy aluminiowej i pokryty metalizowanym proszkiem aluminiowym. Obraz ukazujący się na ekranie jest bardzo wyraźny, a dźwięk doskonały. Na ekranie moskiewskiego teleteatru widzowie oglądają przedstawienia nadawane z najlepszych teatrów dramatycznych stolicy ZSRR.



A więc się przyznał. Jest typowa. To znaczy, że oprócz ciekawych, twórczych i pouczających dla obydwu stron dyskusji, istnieje i takie spotkanie, potrzebne chyba tylko dla odciążenia kontyngentu wieczorów autorskich.

Ale dla jakich pisarzy są one typowe? Dla takich, którzy niedolnie są zainteresować słuchaczy swoimi utworami, nie umieją naprowadzić na odpowiedni tor dyskusji i siłą rzeczy stają się sami obiektem zainteresowania, ale zainteresowania najniższego gatunku.

Takie żenujące kontakty literatów z czytelnikami należy czym prędzej zamienić na prawdziwe kontakty literatury z czytelnikami.

Ale jak to zrobić? Przede wszystkim autor nie powinien stawiać się na spotkanie nieprzygotowany. Nie przygotowana może być publiczność, ale nigdy on. Nie wystarczy bowiem powiedzieć: otwieram dyskusję. Trzeba mieć koncepcje dyskusji; i trzeba dyskusję zagać i poprowadzić ją odpowiednio dla każdego środowiska, a uczynić to tak ciekawie, aby słuchacz nie zbaczal na balamutne tematy. Należy przy tym zaprezentować takie utwory, które będą sprzyjały rozwinięciu się dyskusji.

W ten sposób unikniemy wielu zmarnowanych wieczorów. Zmarnowanych dla słuchaczy, dla literatów i literatury.

Czy zbierasz znaczki?



* Ministerstwo Łączności ZSRR wydało serię nowych znaczków pocztowych, poświęconych pamięci W. I. Lenina. Seria składa się z 5 znaczków. Jeden ze znaczków przedstawia dom-muzeum W. I. Lenina w m. Ulianowsku. W domu tym spędził Lenin lata dziecięce i chłopięce. Trzy znaczki z napisami „W. I. Lenin na Uniwersytecie Kazanśkim”, „W. I. Lenin proklamuje władzę radziecką” i „W. I. Lenin w Smolnym” są barwnymi miniaturami reprodukcjami obrazów malarzy A. Puszkina, W. Sierowa i I. Brodzkiego. Nową serię zamyka znaczek z portretem W. I. Lenina.

* Na Dzień Matki poczta węgierska przygotowała ładną serię znaczków pocztowych. Z serii tej trzy znaczki: 30, 40, 60 f. są przeznaczone dla poczty zwykłej, a 1 f, 1,50 i 2 f. dla poczty lotnicznej.

* W malutkim księstewku Lichtenstein zostanie wydana specjalna seria znaczków z okazji mistrzostw świata w pilce nożnej, które w czerwcu rozpoczynają się w sąsiedniej Szwajcarii. Jakkolwiek drużyna księstwa nie bierze udziału w rozgrywkach — to jednak tamtejsza poczta w celach komercyjnych postanowiła wydrukować wienki z piłkarzami. Będzie ich cztery: 10, 20, 25, 40 rp.

* Na Wyspach Filipińskich wkrótce rozpoczyna się Azjatyckie Igrzyska Sportowe. Z tego powodu poczta wydaje trzy pamiątkowe znaczki 18 c, 30 c i 50 c.

* Staraniem Polskiej Czytelni na Węgrzech i Krajowego Związku Węgrskich Filatelistów została otwarta w Budapeszcie wystawa polskich znaczków pocztowych.

RUSZNIKARNIA PZL

W SIEDZIBIE PZL w Warszawie (Nowy Świat 35), założono warsztat rusznikarski. Z usług warsztatu korzystają mogą myśliwi z całej Polski. Warsztat nastawiony jest na naprawy i przerobki broni myśliwskiej, zarówno śrutowej, jak kulowej i prowadzony jest przez majstra specjalistę.

siwa w rodzajem się pod Nowym Targiem kombinacie skórzano-obuwniczym.

Przy okazji — choć to właściwie jest jednym z równorzędnych celów rozwoju hodowli i budowy kombinatu — wielu górali znajduje tu miejsce pracy. Wielu, ale nie wszyscy, bo wbiec nowotarska ciagle jeszcze jest zbyt przeludniona, aby mogła każdemu zapewnić byt dostatni.

Dlatego też hasło wyjazdu na Ziemię Zachodnie znalazło na Podhalu szeroki odzew.

Z NAPRAWY JADA

Z WIELU wsi wyruszają co jakiś czas „zwiadowcy”, aby wybrać co najlepsze zakątek na osiedlenie się swych krajanów. Wyjechał też Ludwik Maj z Siedziny pod Jordanowem, wyjechał i Józef Rzeszutko z Naprawy, górskiej wsi, którą mija autobus z Zakopanem, warpując się na serpennty Lubonia.

Znacie Naprawę choćby ze słyszenia. To ta właśnie przed wojenną Naprawa Jalu Kurka, w której „grypa szalała”. Dział Naprawa to gromada elektryfikowana, uświetlona, której 38 rodzin już dawno poczęły „Nowej Naprawie”, wsi w pow. lubonińskim na Ziemiach Zachodnich. Ze jednak jeszcze i tak w 300

JESZCZE NIE DLA WSZYSTKICH

W PIERWSZYM rzędzie dadzą one wlnę i mleko, ale przecież bardziej chodziło o skóry dla przetwor-

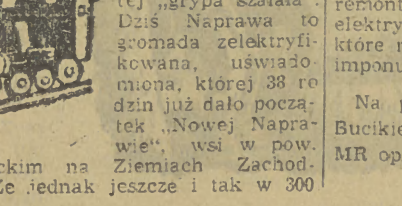
CO SIĘ JÓZKOWI „WIDZIAŁO”?

NAJBARDZIEJ podobalo się Józkowi w Olesznej Podgórskiej, pow. Lwówek.

— Bo to, wicie, tyz. lokolica z górkami, elektryka jest, dumy piękne, 2-3 izby to jedno, wicie, mieszkanie, a i obszernie bogate: widne łobory, w stodole zmescom się ziory i z 15 hektarów. Mlocarnie, kopacki, wialnie, brony na miarę som, podremontowane je ino trochy i już robota puńdzie.

Tak opowiadał Józek Rzeszutko po powrocie do Naprawy. Opowiadał nie tylko o Olesznej Podgórskiej. Przecież w samym tylko woj. wrocławskim czeka na osiedlenie jeszcze ponad 1.000 siedzib, z czego ponad 400 gospodarstw indywidualnych. A jeszcze 500 remontuje się, wyposaża w światła elektryczne i wszelkie udogodnienia, które nawet dzisiaj naprawianom za imponują!

Na podstawie korespondencji M. Bucikiewicza, A. Jazow, St. Wilka i MR opracowała



CO GDZIE KIEDY



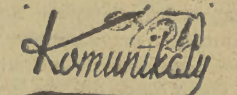
NIEDZIELA
Słowackiego — godz. 15 „Słuby pańskie”, godz. 19.15 „Chory z urojenia”.
Stary (duża sala) — godz. 15.15 „Mieszkanie 3”, godz. 19.15 „Profesja pani Warren” (mala sala) godz. 16 „Takie czasy”, godz. 19.30 „Takie czasy”.
Poezji — godz. 19.15 „Sen nocy letniej”.
Młodego Widza — godz. 19 „Pan Damazy”.
Grotoska — w objęździe.
Nurt — eliminacje powiatowe zespołów amatorskich.
Kolejarz — godz. 15 i 19 „Zbiegowie”.
PONIEDZIAŁEK
Słowackiego — nieczynny.
Stary — nieczynny.
Poezji — godz. 19.15 „Sen nocy letniej”.
Młodego Widza — nieczynny.
Grotoska — w objęździe.
Nurt — godz. 19 „Las”.
Dom Oficera (ul. Lubicz 48) „Madam Butterfly”, godz. 19.15.



Dom Plastikow — wystawa pejzażu.
Nowy gmach Muzeum Narodowego (al. 3-go Maja) — wstawa „Oj Ameryka” — otwarta wczoraj w godz. 12 — 20 z wyjątkiem poniedziałków.
Muzeum Lenina (ul. Zyg. Augusta 2) wjeżdża do ul. Topolowej 5.
Czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 10 do 18.
Muzeum Etnograficzne (plac Wolności) — „Sztuka w srogu ludowym”.
Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczepanski).
Muzeum Archeologiczne przy PAN ul. św. Jana — „Zbiory archeologiczne”.
Muzeum Historyczne miasta Krakowa ul. św. Jana 12.
Pałac Sztuki — Wystawa wiosenna ZPAP.



POGOTOWIE RATUNKOWE
Pogotowie Ratunkowe — ul. S. Sembradzińskiego 1. Telefon: 222 22, 594 15.
211-12 udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach położniczych.
Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.
DYŻUR POŁOŻNICZY
Niedziela — Szpital Narutowicza.
Poniedziałek — Klinika Położnicza AM.
DYŻUR CHIRURGICZNY
Niedziela — Oddział Chirurg. Szpit. Narutowicza.
DYŻUR APTEK
Rynek Gl. 42, Długa 4, Rakowicka 12, pl. Inwalidów 7, Senatorska 5, Grzegorzewska 9, Krakowska 1, Rynek Podgórski 9.



W maju posłowie przyjmują skargi i zażalenia ludności w dniach 14 i 21 bm. w godz. 16 — 18 w gmachu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przy pl. ww. Świętych 3/4, 1 p. (pokój 107).



NIEDZIELA, 16.V.54
6.40 Wiad. 6.45 Od mel. do mel. 7.50 Kal. rad. 7.53 Stan pog. i dzień. 8.15 „Wiedza sąsiedzi, jak kto siedzi”. 8.30 Muz. klas. 9.00 Opow. o lasach — fragm. pow. K. Paustowskiego. 9.20 Zesp. świetl. 9.40 Sluch. dla dzieci przedskz. 10.00 Muz. rozr. 10.10 Poezja i muz. 11.00 Michał Łunin, pog. 11.15 Wieś tańczy i śpiewa. 11.30 Śpiewacy polscy. 12.04 Por. symf. 13.00 Dźwięk. przegląd tygod. 13.30 Wszyskiego po trosze — aud. sl.-muz. 14.10 Nad książkami Nalkowskiej — aud. lit. 15.00 Konc. chopin. 15.30 Z życia ZSRR. 16.00 Konc. ork. Rozgl. Bydg. PR. 16.30 Reportaż z Wysięgu Pokoju. 17.30 Muz. 17.45 „Na fali humoru i satyry”. 18.15 Muz. tan. 19.10 „Wesoly kramik”. 19.25 Fel. lit. 19.35 Muz. 19.40 „Kwiatki... kwiatki...” 20.00 Gra ork. PR pod dyr. J. Haralda. 21.50 Reportaż z Wysięgu Pokoju. 22.00 Wiad. sport. z całej Polski. 22.30 Krak. wiad. sport. 22.40 Bułg. muz. symf. 23.55 Ost. wiadom.

Redaguje: Kolegium.
Redakcja: Kraków, Wiślna 2, II p.
Administracja: RSW „Prasa” ul. Wiślna 2, III p. tel. 538-63.
Biuro Ogłoszeń: Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553 40.
Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 246 78, dział miejski: 546 34, dział terenowy 219 48 i łączności z Czytelnikami: 542 53 (w g 10-17), dział sportowy, Płkarsz — Wielopole 1 IV p., tel. 433 58.
Zam. nr 987 5 — B — 14661

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 KALKULATORÓW z dziedziny instalacji przemysłowych zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych Huta im. Lenina (Kombinat) barak 36. Zgłoszenia oso biście w Dziale Kadr. K 661-0

Sprawila to zniżka cen

O 30 proc. więcej kupują klienci tekstylii i obuwi

a obroty sklepów wzrosły o 7-10 proc.

Jest to widoczny dowód podniesienia się stopy życiowej

DWA TYGODNIE upłynęły od ogłoszenia drugiej z kolei obniżki cen. Co przyniosły te dwa tygodnie? Jakże zmiany zanotowano po obniżce? Jakże korzyści i jakie oszczędności poczynili mieszkańcy naszego miasta w tym okresie? — Oto pytania, na które częściową odpowiedź dają nam kierownicy sklepów MHD w Krakowie.

Wystawa książek Jalu Kurka



Jalu Kurka podpisuje egzemplarze swoich książek.

W CZASIE krótkiej rozmowy, kierownik sklepu tekstylnego MHD przy ul. Florjańskiej 28, Edward Gertner, poinformował nas: — Po obniżce cen, towary w naszym sklepie potaniały o sumę przeszło 187 tys. zł. W ciągu ostatnich dni, zanotowaliśmy wzrost liczby klientów o około 20 proc. Pomimo obniżki cen, obroty w naszej placówce podniosły się o 7 — 10 proc. Największy ruch notujemy w dziale garderoby damskiej oraz przy stoisku galanterii i dziewiarstwa, gdzie obroty wzrosły o 30 proc. Jest to zrozumiałe, bo np. koszulę popielinową, która kosztowała 216 zł, teraz można nabyć za 154 zł, a więc o 62 zł taniej. Ostatnia oonizka objęła również przeważającą część wyrobów tekstylnych. Ceny ubrań męskich niższe zostały przeciętnie o 13 proc., przy czym nie należy zapominać, że wiele gatunków tych ubrań potaniało — jeszcze kilka miesięcy temu — po wprowadzeniu tzw. sprzedaży poremamentowej.

Błaszkki, papiery i skrzynki...

— Komu i na co przydać się może blaszka z godziną wybierania listów? A tymczasem już kilkadziesiąt takich blaszek znikało ze skrzynek pocztowych. Ponieważ korzystający z usług poczty słusznie upominają się o blaszki orientacyjne („Echo” nr 62), przed postanowiliśmy wznowić próbe i, po dokładnym skontrolowaniu działania mechanizmu założyliśmy 9.4. br. kilkadziesiąt sztuk. Ale już po 3 dniach, kilkanaście blaszek zniknęło — wyjaśnia P i T. Ten „sport” uprawiają przypuszczalnie młodociani chuligani, na których powinna zwrócić uwagę publiczność i władze porządkowe, ale, niezależnie od tego, blaszki trzeba tak wmontowywać, żeby ich nikt nie mógł oderwać.

W listy lotnicze są zwykle zaopatrzone wszystkie urzędy pocztowe, chyba, że kierownik danej placówki zapomnił sporządzić zaopatrzenia, jak np. w Upt. Kraków 16 — o czym pisali Czytelnicy. — Administrator tej placówki, zastępujący stałego kierownika będącego na urlopie, nie zorientował się, że zapas lotniczych papierów listowych wyczerpał się — wyjaśnia Dyr. P i T.

Do opróżniania skrzynek z listami nie jest konieczny potrzebny pokrowiec („Echo” nr 74). Istnieje wiele skrzynek małych, zwłaszcza na prowincji, które opróżnia się ręcznie, bez szkody dla korespondencji. — Obawy Czytelników, że listy, nie wrzucane bezpośrednio ze skrzynek do „worka”, w Nowym Sączu, mogą „znikać” nie są uzasadnione — odpowiada Dyr. P i T. (965, 745, 948)

ODPOWIEDZI Redakcji

Herman Wawrykiewicz, ZBM Nowa Huta. — Taką pochwałę dla sprządawcy sklepowego, jaką nadesłałiscie do Redakcji, należy wpisać do książki uwag i zażeń sklepu. (994)
„Dla Maćka”, Kraków. Radzimy Ci porozumieć się z działem muzycznym Młodzieżowego Domu Kultury w Krakowie, ul. Krowoderska 8, lub ze Szkoła Muzyczną w Krakowie, ul. Bastowa 8. (1018)
Mieczysław Dymiśkiewicz, Kraków, r.l. Wencja. Prowizoryczne zabezpieczenie dachu przed remontem kapitalnym winno być dokonane w ramach tzw. remontu bieżącego, którego koszty pokrywają proporcjonalnie wszyscy lokatorzy domu. Sprawy przeprowadzenia remontu bieżącego winna się zająć administracja realności, przy współudziale Komitetu Blokowego. (960)
Obserwator WW, Kraków. Dyrekcja MPK ustaliła numer motorniczego i, po przeprowadzeniu dochodzeń, udzieliła swemu funkcjonariuszowi upomnienia. (460 II)
Gletman, Kraków. Dla załatwienia sprawy, konieczne jest zwrócenie się do nas osób bezpośrednio zainteresowanych. (797)
Ewa Lipska, Stalinogród. Komisja z Prezydium MRN wraz z Komitetem Blokowym 52/II dokonała inspekcji w lokalu „Kawiarnia — Bar” przy ul. Stradom nr 1. Stwierdzono, że w/w przedsiębiorstwo jest prowadzone fachowo i nie budzi zastrzeżeń pod względem higieniczno-sanitarnym. Informacje o nagminnych awanturach pijackich nie potwierdziły się. Na założenie baru mlecznego, lokal przy ul. Stradom 1 nie nadaje się. (219 II)
B. Popławski, Kraków (643). Czytelnik z ul. Koletek 10 (277). „Lokatorzy z ul. Smolki 12 c” (633). Zofia Galuszkowa, Szczawnica (681). Emil Lucki, Kraków (629). Romuald O., Kraków (777). Inwalida nr 2732, Kraków (756). Zofia Pałka, Kraków (855). Halina Sajdak, Kraków (739). Henryk Ciślak Chropaczów (765). Bolesław Szymański, Zakopane (735). Daniel Kula, Kraków (755). Jan Sęk Kraków (171). W sprawach Waszych interweniujemy. Obecnie oczekujemy odpowiedzi, których treść podamy do Waszej wiadomości.

Miejski Zakład Radiologiczny w Krakowie wykonuje 700-808 zdjęć dziennie

a ostatnio przyjął półmilionowego pacjenta
W MIEJSKIM Zakładzie Radiologicznym przy ul. 1 Maja wrę gorączkowa praca. Zgłaszają się tutaj masowo kandydaci na wyższe uczelnie, młodzież szkół podstawowych, wyjeżdżająca na wczasy, oraz pracownicy zakładów krakowkich.

Dwaj niewidomi obsługują maszyny

Krakowska Spółdzielnia Niewidomych wprowadziła w dziale mechanicznym pracę mechaniczną. Dotychczas niewidomi nie pracowali przy maszynach. Dzisiaj Jerzy Brycki i Włodzimir Szwed zatrudnieni są przy dwu maszynach mimosłuchowych, 2 dalsze takie maszyny uruchomione będą już w najbliższym czasie.

Kurs golowania organizuje PSS

Dział społeczno-samorządowy Powiatowej Spółdzielni Spożywców prowadzi 8 kursów dla członków spółdzielni w Krakowie, w Nowej Hucie i w Czyżynach, a otwiera dziesiąty kurs golowania w ośrodku usługowym przy ul. Lubicz 19 w Krakowie. Uczestniczki kursu uczą się racjonalnego i oszczędnego gotowania, m. in. pieczenia ciast, przyrządzania potraw jarskich, wszelkiego rodzaju rowiek itd. Łącznie przewidzianych jest 46 godzin zajęć.

A oto kilka szczegółów, zanotowanych w sklepie obuwniczym MHD przy ul. Florjańskiej 28. Informacji udzielił kierownik Jan Kozłowski.

— W ciągu jednego dnia, sprzedajemy do 1800 par obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Szczególnym popytem cieszy się damskie letnie obuwie tekstylne. Tego typu obuwie sprzedajemy dziennie w ilości 800 — 900 par. Wzmoczenie ruchu w naszym sklepie obliczone jest na 30 proc. W ciągu 12 dni maja, obsługa stoisk naszej placówki wykonała plan miesięczny w 58 proc. Jeżeli takie tempo utrzymania się do końca miesiąca, plan ma jowy wykonamy w około 120 proc., a zatem przeciętny zarobek naszych pracowników będzie o 250 — 300 zł większy, co — w powiązaniu z obniżonymi cenami towarów codziennego spożycia — stanowi poważną sumę. (bc)

Wieczornica w Nowej Hucie

Staraniem Woj. Klubu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Klubu Międzynarodowej Prasy w Nowej Hucie odbyła się tam wieczornica, poświęcona IX rocznicy Wyzwolenia. Referat okolicznościowy wygłosił członek Woj. Kola Prelegentów, L. Proszowski, omawiając znaczenie zwycięstwa nad hitlerowskim Niemcami oraz wkład Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w utrzymanie światowego pokoju. Po odczycie, wyświetlono radziecki film fabularny pt. „Spotkanie nad Łabą” (cz)

MUZYKA CZECHOSŁOWACKA w Krakowskiej Filharmonii

POD ZNAKIEM muzyki czeskosłowackiej upłynęło kilka dni w Krakowie. — Po koncercie czeskosłowackiego kwartetu, który wystąpił w repertuarze swej muzyki narodowej, przyszła kolej na wieczór symfoniczny Filharmonii Krakowskiej, poświęcony w całości muzyce naszego sąsiedza. To nagle wzmoczenie zainteresowania muzyką czeską nie jest zjawiskiem przypadkowym, lecz stanowi echo festiwalu muzyki narodowej, jakie obecnie odbywa się w Czechosłowacji w związku z rocznicami: 130-lecia urodzin i 70-lecia śmierci B. Smetany (1824 — 1884), 50-lecia śmierci A. Dwořaka (1841 — 1904) i 100-lecia urodzin L. Janacka (1854 — 1928).

Nazwiska trzech tych kompozytorów tworzą w historii kultury czeskiej osobną epokę, przy czym o ile Smetana i Dwořak określili można by jako klasików narodowej muzyki czeskiej XIX wieku, o tyle L. Janacek, należąc do okresu późniejszego, odgrywał w swym kraju rolę podobną do tej, jak Bela Bartok w Węgrzech i Szymanowski w Polsce. Jako ciekawostkę z tej dziedziny, warto wiedzieć, że Janacek w swych utworach wokalnych wyprzedzał melodię śpiewa z mową, a ściślej — z brzmieniem i akcentów dialektów ludowych czesko-morawskich.

SWOJ koncert muzyki czeskosłowackiej, 46 z kolei oparta Krakowska Filharmonia na trzech utworach: „Czeska pieśń” Smetany, koncert wiolonczelowy h-moll Dwořaka i „Sinfonietta” Janacka, potwierdzając wykonawstwo swej orkiestry i chórów pod dyr. B. Wodicki oraz — jako soliście Koncertu wiolonczelowego — Kazimierzowi Witkomirskiemu.

„Czeska pieśń”, śpiewana przez chór Państw. Filh. w języku oryginalnym, posiada dużo ciekawej melodyjności i prostoty. Chóry prowadzone są raczej nieskomplikowaną techniką, choć nie brak i fragmentów zmyślnie archaizowanych na dawną modłę, do których z powodzeniem mógłby się przynależać kompozytor z XVII w. — Zespół chóru Państw. Filh. w „Czeskiej pieśni” dał jeden z najlepszych swych występów w bież. roku, przede wszystkim dzięki bardzo dobrej interpretacji muzycznej i doskonałemu brzmieniu, wyrównanemu we wszystkich grupach głosowych.

KAZIMIERZA Witkomirskiego ujrzeliśmy tym razem nie w roli dyrygenta czy kompozytora, lecz jako wiolonczelistę, odwórcę partii solowej w Koncercie Dwořaka. Piękny, głęboki ton instrumentu solowego, nieskazitelna czystość intonacji i wysoki poziom techniki — oto główne cechy gry wiolonczelowej solisty 46 koncertu, K. Witkomirskiego, którego chętnie widywaliśmy częściej w tym charakterze na estradzie naszej Filharmonii.

„Sinfonietta” („mala symfonia”) L. Janacka zastępuje na miano kompozycji dość dziwnej i wprawiającej słuchacza w zakłopotanie. Odnosi się wrażenie, jak gdyby utwór ten składał się z wielu rwących się i przypadkowych myśli muzycznych, bez ogólnej koncepcji całości. W kompozycji często przebiega się tendencja oddziaływania na słuchacza masowymi efektami dźwiękowymi, do czego służy np. wzmocniona grupa instrumentów dętych blaszanych w orkiestrze (m. in. potrojna obsada trąbek!) — Nie trudno spojrzeć w „malej symfonii” przewijające się tu i ówdzie motywy ludowe, przypominające naszą góralczyznę, zaś niektóre fragmenty „Sinfonietty” świetnie nadawałyby się na muzyczną ilustrację filmu ruskowego. — Warto tu nadmienić, że „Sinfonietta” Janacka na 46 koncercie Filharmonii była po raz pierwszy wykonana w Polsce. (J. Par.)

Jest godzina 17.15. W ciągu ostatnich 75 minut, wykonano 378 zdjęć. W czasie kilku godzin popołudniowych pracownicy Zakładu dokonują od 700 do 808 zdjęć. W bieżącym roku wykonano zdjęcia dla przeszło 40.000 osób. Rekord został pobity w kwietniu br., w którym to miesiącu wykonano zdjęcia roentgenowskie 12.004 pacjentom. Półmilionowym pacjentem Miejskiego Zakładu Radiologicznego w Krakowie był Andrzej Rogucki, uczeń IV klasy Szkoły Podstawowej nr 38. Ojciec jego jest inżynierem w Nowej Hucie. „Jubilatowi” zespół Zakładu Radiologicznego zrobił miłą niespodziankę, ofiarowując pakiet słodyczy oraz ciekawą książkę baletystyczną. (b.c.)

Najlepsi motocykliści Polski

startują dziś w Krakowie

w wielkim ulicznym wyścigu motocyklowym

Najciekawiej zapowiada się pojedynek Kanasa z Koprowskim

DZIŚ o godz. 15 tysiące mieszkańców Krakowa oglądać będą jedną z najciekawszych imprez motorowych sezonu wiosennego I Wyścig Uliczny, będący pierwszą eliminacją do mistrzostw Polski strefy południowej.

KARNECIK Wyścigu Pokoju

► Na trasie do Pardubic ► Znowu pech Wilczewskiego

HONOROWYM starterem pierwszego etapu na terenie CSR, który odbył się w Decinie, był Ambasador PRL w Czechosłowacji, Wiktor Grosz. Ambasador Grosz w krótkich słowach powitał zawodników, życząc im jak najlepszych wyników.



KRIEUCZKOW radziecki Kriuczukowie i Rumun Sandru dali pokaz pięknej jazdy i wielkiej ambicji. Obaj mieli defekty na pierwszych kilometrach, ale potem wspaniale walczyli z czołową grupą, mijając po drodze słabszych zawodników, którzy niedługo mogli utrzymać się im na kółku.

WYCIĘSTWO etapowe zawdzięcza my przytomności umysłu Królaka i Wilczewskiego, którzy zauważyli ucieczkę Rużiczki. Królak natychmiast ruszył za nim, a Wilczewskiemu przy padkowej zabiegł drogę trener niemiec ki, chcąc podać żywność Schurrowi. Polak musiał przyhamować, stracił szybkość i nie doszedł „uciekierców”. Wokół niego utworzyła się druga grupa, w której Wilczewski najbardziej pracował i w rezultacie był drugim z Polaków na mecie. Trzeci Polak Has-dasik jechał również dobrze.

Mona'ko chce organizować mistrzostwa Europy w boksie

Przysłałe mistrzostwa Europy w bok-sie amatorskim odbędą się w 1955 r. Jak się ostatnio dowiadujemy, Mona-ko zgłosiło swą kandydaturę, aby zorganizować tę wielką imprezę w Monte-Carlo.

— Chyba najwcześniejsze kolo drugiej po południu. Ale — bo ja wiem...
— Powiedzmy — o trzeciej? — spytał urzędnik.
— Możliwe.
— No, to pasażerowie mogą spokojnie zjeść obiad — ucieszył się tamtejszy. — I z ambasady zdążą wam dostarczyć pocztę. Tylko już przed trzecią nie odlatujcie. Ja zawiadomię Gdańsk i Warszawę.
— Dobrze — powiedział Piotr, uspokojony tym zapewnieniem.
Okolo drugiej wrócił wreszcie Elmer i Dobrowolski, zdobywszy potrzebne części zamienne. — Nie takie same — podkreślił Włodek — ale powinny się nadać.
Wkrótce potem Piotra wezwano do telefonu. Dzwonił sekretarz ambasady w sprawie owej pocztę. Były tam jakieś pilne listy i przesyłki.
— Zależy nam na tym, żeby jeszcze dziś zostały dostarczone do Warszawy. Czy to się da zrobić?
Piotr zapewnił go, że tak. Prosił, żeby je natychmiast przystano. W każdym razie dziś odleca.
O czwartej Elmer zaczął z powrotem montować rozbebeszono stację. Oscylator „chodził” według jego wyrażenia, ale roboty było jeszcze na godzinę. Natomiast pocztę dotąd nie nadeszła.
— Jak nie jedno, to drugie, psia krew! — irytował się Piotr. Ale było jeszcze i trzecie: wal chmur, który od poprzedniego popołudnia prawie nieruchomo stał nad całym wybrzeżem, ruszył w stronę morza i zaciągnął grubą, szarą kurtynę między wodą a niebem. Panował niezwykły o tej porze upał. Było duszno, powietrze przesycone wilgocią ani drgnęło, naj-lżejszy powiew nie poruszał liści drzew. Komunikacji meteorologicznej zapowiadały skłonność do burz od Skagerraku po krańce Zatoki Botnickiej i Fińskiej, w całej północno-wchodniej Europie, a główny front burzowy sunął od zachodu znad Morza Północnego, przeciągnął nad Jutlandią i Sundeem, objął Rugie, Zatokę Pomorską i Bornholm, siegał po Oland i Gotland, toczył się poprzez Niemcy i Polskę...
Dobrowolski po raz trzeci zmienił plan lotu i po naradzie z Piotrem postanowił lecieć ponad chmurami, na wysokości 2 — 2.500 metrów, gdzie spodziewał się najniższych warunków

Od godziny 6 rano odbędzie się trening na trasie, a od godz. 13 trasa wyścigu będzie zamknięta dla ruchu kołowego. Publiczność proszona jest o wcześniejsze zajmowanie miejsc, a same zawody rozpoczną się punktualnie o godz. 15.

Znana ze swej karności publiczność krakowska niewątpliwie ułatwi prace organizatorom wyścigu, prze- i utrzyma aż do końca zawodów porządek i ład wzdłuż trasy, zapew- strzegając wszystkich ich wskazówek niając bezpieczeństwo i zawodnikom i widzom.

A więc spotkamy się dzisiaj o godz. 15-tej pod Wawelem na naj- ciekawszym w tym sezonie wyścigu motocyklowym.

DOKĄD dziś PÓJDIEMY?

SPORT MOTOROWY
Godz. 15, na trasie dookoła Wawelu: motocyklowy wyścig uliczny — mistrzostwa strefy południowej.

LEKKOATLETYKA
Godz. 15 — stadion I. a. Ognia, al. 3 Maja — kontrolne zawody lekkoatletyczne CWKS.

BIEGI NARODOWE
Godz. 9 boisko WKS ul. Bronowicka — II etap Biegów Narodowych (szczelbel wojewódzki).

PILKA NOŻNA
Godziny przedpołudniowe — na 26 stadionach piłkarskich pierwszy rzut spotkań o Puchar Polski.
Godz. 16, stadion Włókniarza, ul. Barska: Włókniarz Kraków — Budowlani Chorzów (o Puchar Polski).

PILKA RĘCZNA
Godz. 16, boisko Unii, ul. Koletek: Unia Kartonazę — Górnik Bochnia (o mistrzostwo ligi wojewódzkiej).

PLYWANIE
Godz. 17.45, pływalnia przy ul. Krowderskiej: zawody pływaków Budowlani Kraków — Budowlani Opole.

WIOSLARSTWO
Godz. 10 start w okolicy Norbertanek — propagandowe regaty wioślar- skie — meta przy moście dębnickim.

BOOKS
Godz. 19 — hala sportowa WKS, ul. Zwierzyniecka — Kolejarz Kraków — WKS Kraków.

Termin ogłoszeń do OFT przesunięty

Doceniając poważne propagandowe znaczenie Ogólnopolskiego Festiwalu Turystycznego na Podhalu, który organizowany jest w związku z X-leciem Polski Ludowej komitet organizacyjny przesunął termin ogłoszenia do OFT do dnia 22 maja br. Wszyscy którzy pragną wziąć udział w tej imprezie winni zgłaszać swoje uczestnictwo w każdym od- dziale PTTK lub w Komitecie orga- nizacyjnym OFT Kraków, ul. Św. Marka (biura PTTK).



Na zdjęciu: członkowie drużyny CSR z „maskotką”. (Fot. — CAF)

Stanisław Królak prosi o głos

USZCZĘŚLIWIONY Królak przemawiał do publiczności na stadionie w Pardubicach:
„Jestem bardzo rad, że dzisiaj zwyciężyłem — powiedział. — Tak bardzo chciałem wygrać cho- ciaż jeden etap. Ale do tej pory jakoś się nie udawało. Natural- nie duża zasługa w tym mają Rużiczka, Niemytów, Kocew i Broeck, którzy razem z mną pracowali na trasie. Miałem więc ceć szczęścia od nich i dlatego wygrałem. W imieniu ich wszyst- kich dziękuję publiczności pardu- bickiej za serdeczne przywita- nie.”

W jutrzejszym numerze „Piłkarza”

- Kolarze — uczestnicy VII Wycigu Pokoju zbliżają się do Pragi (sprawozdanie z XII etapu Wycigu Pokoju).
- Pierwsze spotkania piłkarskie o Puchar Polski.
- Wielki motocyklowy wyścig uliczny w Krakowie.
- Towarzyskie spotkania piłkarskie w kraju.
- Przed międzynarodowym sezonem lekkoatletycznym.
- Z piłką nożną przez cały świat.
- Aktualne wiadomości sporto- we z kraju i zagranicą.
- Zdjęcia — barwna szata gra- ficzna — cena 20 gr.

Spartakiada Ognia MPK

Jutro, tj. w poniedziałek 17 bm. roz- pocznie się w Krakowie II Międzyod- działowa Spartakiada Kola Sportowe go Ognia MPK.
Do rozgrywek zgłosiło się m.in. 8 drużyn piłkarskich, 16 zespołów siał- kówki i ponad 20 kolarzy. Udział w zawodach bierze nie tylko młodzież, ale także starsi pracownicy MPK. Na przykład jedna ze zgłoszonych drużyn strzeleckich składa się wy- łącznie ze starszych wielkimi pracow- ników. Najmłodszy z nich liczy bo- wie 60 lat.
Poszczególne konkurencje Sparta- kiady rozgrywane będą na placach przyzakładowych, jak również na boiskach sportowych Ognia (Sta- dion Miejski i stadion przy ul. Pu- szkiana).
Uroczyste otwarcie igrzysk nastąpi w poniedziałek o godz. 10, ukończe- nie Spartakiady przewidziane jest na dzień 30 maja br.

WIECH

Walery Watróbka ma głos

GIENIUCHNA jak raz przy radiu siedziała, kiedy weszła do nasz Skublińska i dawaj się zdziwić, że mo- ja małżonka tak się przejmując straż- żółtej koszulki przez Wilczewskiego — Co taki znowu krzyk robię o kawalek trykotowego łowaru, jest o co się męczyć? Jeszcze parę lat temu nazad to przedzi. Faktycznie nie można było dostać, ale dzisiaj koszulki różnego koloru i fasonu jak siana we wszystkich pedetach i cedetach, tylko brać. Ze się kurczą pół na pół po praniu, to inna chwesła, ale są. Jeszcze rozumie, że narody takie więcej mogłoby się o to zabijać, jak na przykład te Hindusi, co to nawet podobnie kapeluszy nie mają i z głowami w ręczniki owin- ięte po świecie chodzą. Koszulki dzien- nych także samo nie posiadają, tyl- ko po wstaniu z pościeli prześciera- ła na siebie bierą i jazda do mlecz- nego baru na kocią śmietankę, albo tuż za innymi interesami w miasto. Ale nawet oni się tak bardzo zno- wuż tą koszulką nie przejmują i lang sam pomalutku sobie jąda, bez nerw.

W Stalinogrodzie podobnie na o- biadek sobie wstąpił, jak się należy podjeł, wywczasował się i dopie- ro jazda dalej, ale w dalszym ciągu spokojnie, chociaż mogło być zale- żyć, żeby te koszulki uzyskać.

A u nasz tyle krzyku, radio się drze, ludzie zrozpaczone jakby je- kto umarł. O co się rozchodzi? O półtora metra kanarkowego łacha? Głenia słuchala tego przemówienia zła jak wielkie nieszczęście, bo przez to pyskowanie nie mogła się pola- pać, na którym miejscu Królak ja- dzie, to się odzywa koniec koń- ców do Skublińskiej w te słowa:
— Kanarkowego łacha! Patrząc no ja, jaka honorowa, nie warto je- go walczyć o żółtą koszulkę, a w zes- tem tygodniu w cecocie o mały fi- giel oczów żeś pani kobiecie nie wy- jeła o kawalek głupiego kretonu w niezapominajki.

— A wyjełabym, wyjełabym — krzy- czy na to Skublińska — ale nie o kre- ton mnie się rozeszło, tylko, że ona nie stała, a mówiła, że stała! Zresz-



Okręgowa Rada Związków Za- wodowych w Rzeszowie organizuje wycieczkę do Oświęcimia w dn. 23 maja br. dla przodowników pracy. W wycieczce weźmie udział 150 osób, zwiędzą oni Oświęcim i w drodze po- wrotnie Kraków. Uczestnicy wyciecz- ki będą wieczorem na przedstawieniu w teatrze.
W miesiącu sierpniu br. Bytom będzie obchodził 900-lecie swego ist- nienia.
Z tej okazji odbędzie się szereg uro- czystości i zjazdów o charakterze ogó- lnokrajowym. Między innymi zostanie wydany drukiem „Rocznik Bytom- ski”, który pokáže miasto na tle hi- storii oraz jego znaczenie w rozwoju górniczego polskiego, walk społeczno- narodowych oraz osiągnięć w okresie władzy Polski Ludowej.

Oddział Stalinogrodzki PTTK przystąpił do wydawania drukiem kwartalnych planów wycieczek. Wy- dany na II kwartał plan wycieczek o formacie kieszonkowym został roz- sesłany do poszczególnych kół PTTK i kół sportowych w zakładach pra- cy. W ten sposób zainteresowani są zorientowani co do terminów wycie- czek, ich ceny, rodzaju transportu oraz daty wyjazdu i powrotu.
Przygotowujemy też kalendarz im- prez turystycznych PTTK jest nad- bawca we wszystkich placówkach i kioskach PPK „Ruch”. Kalendarz im- prez jest bogato ilustrowany i pozwa- ła na dostosowanie urlopu do imprez PTTK.

nie pannej babci zamazany inte- res dlatego.
Gieniuchna tyż jest nie od maco- chy, to tyż tak na Skublińskiej wyje- chała z mieszkania, że w całej trzy- pięciowej naszej kumienicy szyby dzwoniły przez pół godziny.

Dopiero na drugi dzień pogodziła się moja małżonka ze Skublińską, bo się pokazało, że Skublińska dlatego tak pyskowała na żółtą koszulkę, że serce z żalu jej się ścisnęło żeśmy ją stracili, bo jeszcze więcej niż Gien- nia całem tem wyścigiem się przejm- uje.

Obydwe teraz nod radionem sie- dzą i sztorując niejakiemu Daigaar- da, ale najwięcej są ciele na jakąś Rużiczka, która podobnie pierwsza na złość naszym chłopakom zrobiła. Nie wiem co będzie dalej i wyglą- dam jak kania deszczu końca tego wyścigu, bo w domu z temi dwiema sportówkami wytrzymał mnie trud- no.

Ze stoperem za Wyścigiem Pokoju

WYNIKI INDYWIDUALNE PO DZIESIĘCIU ETAPACH

1. Dalgaard (D) 42:24.01, 2. van Meen- nen (B) 42:27.23, 3. Rużiczka (CSR) 42:27.59, 4. Broeck (H) 42:28.27, 5. Kró- lak (P) 42:28.41, 6. Klabiński Wl. (P) 42:34.58, 7. Rusman (H) 42:35.23, 8. Pi- cot (Fr) 42:36.13, 9. de Groot (H) 42:36.30, 10. Wilczewski (P) 42:38.58, 11. Hansen (D) 42:39.41, 12. van der Lyke (H) 42:40.50, 13. Pedersen (D) 42:42.47, 14. de Boeck (B) 42:45.32, 15. Niemytów (ZSRR) 42:45.43, 16. O- stergaard (D) 42:48.03, 17. Klabiński E. (P. F.) 42:48.18, 18. Ruwet (B) 42:48.58, 19. Vesely (CSR) 42:50.14, 20. van Schill (B) 42:51.27, 28. Łasak (P) 43:10.49, 44. Hasdasik (P) 43:52.37.

Na X etapie wycofali się: Danguil- laume Marcel (Fr) i Dhana (Ind.).
Przeciętna szybkość na X etapie wyniosła 37,30 km/godz.

WYNIKI DRUŻYNOWE PO DZIESIĘCIU ETAPACH

1. CSR 127:13.17, 2. Polska 127:16.41, 3. Dania 127:30.03, 4. Belgia 127:31.03, 5. Holandia 127:31.43, 6. ZSRR 127:49.07, 7. NRD 128:45.33, 8. Anglia 129:13.30, 9. Bułgaria 129:52.53, 10. Fran- cja 130:04.46, 11. Polonia Franc. 130:11.04, 12. Rumunia 131:12.07, 13. Szwecja 131:33.29, 14. Finlandia 135:18.05, 15. Norwegia 137:46.29, 16. Węgry 137:56.20, 17. Albania 148:40.47.

Przed zakończeniem X etapu Wy- scigu Pokoju w Pardubicach piłkarska drużyna polska występowała jako re- prezentacja Śląska rozegrała mecz z reprezentacją DSO Tatran, złożoną z zespołów II-ligowych. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (0:0). Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Kempny i Cieślak.

Uwaga drużyny z Pucharu Peleki

Wszystkie zespoły piłkarskie bio- racie udział w dzisiejszych rozgryw- kach o Puchar Polski proszone są o podawanie wyników rozegranych spotkań w godzinach wieczornych na nr 543-58 ora 2210-68, a to w celu umieszczenia ich w poniedziałko- wym „Piłkarzu”.

Koszykarki AZS walczą o mistrzostwo Polski

W Krakowie odbywają się obecnie mistrzostwa AZS w koszykowej ko- biet z udziałem AZS Częstochowa, Rokitnica, Wrocław i Kraków.
W pierwszym spotkaniu AZS Wro- cław pokonał AZS Rokitnicę 53:30 (13:17), przy czym największą ilość punktów dla drużyny wrocławskiej zdobyły: Piątek i Olchowa po 18, a dla Rokitnicy Przybysz 12 i Węgrzy nowicz 11.
Drugie spotkanie AZS Kraków — AZS Częstochowa wygrały wyseko koszykarki krakowskie 63:14 (27:7). Dla zwycięskiej drużyny największą ilość punktów uzyskały: Spyrna 17, Seichter 16 i Lisicka 11.
Dziś dalszy ciąg spotkań.

Zawody kontrolne lekkoatletyczne CWKS

W dniu dzisiejszym na stadionie lekkoatletycznym Ognia — al. 3 Ma- ja odbędzie się lekkoatletyczne kon- trolne zawody CWKS, z równoczesną próbą pobicia rekordu Polski na dy- stansie 4 X 100 m.
Początek zawodów o godz. 15.

ZDOBYWAMY **SPO**

Jonusz Meisner
NIEBIESKIE DROCI

Wreszcie o samym zachodzie słońca przyjechał samochód ambasady przywożąc pocztę, którą odebrał urzędnik minister- stwa powracający do Warszawy. Elmer był gotów już od pół godziny i nawet zdążył coś zjeść w bufecie portu.
Pasażerowie zajęli miejsca, Józek Cygan zapuścił silniki i Piotr zapalwszy światła pozycyjne wykołował na pas starto- wy według wskazówek Kontroli.
W tej chwili pierwszy słaby podmuch wiatru, jak westchnie- nie, przeszedł po lotnisku. Wśród obłoków utworzyła się luka, obrzymbia luna zachodu wylała się na niebo i zżarł zgasła, jakby zdmuchnięta nowym, silniejszym powiewem. Szybkie pelzające cienie ścieiliły się po ziemi, jak czarna, nieuchwytna mgła. Dokoła lotniska błysnął czerwony różaniec lamp granicznych i czerwone światła przeszkód stanęły na straży u szczytów hangarów i budynków, na masztach goniometru 1), na wieży jakiegoś kościoła.
Piotr otrzymał zezwolenie na start i, wypróbowałszy silni- ki, ruszył. Szeroka, ciemna wstęga betonu z linią małych lampek pośrodku zaczęła sunąć między rozkrążone gołenie podwozia. Rząd światełek biegł coraz prędzej, dzielił się jak- by na świecące, pojedyncze kropki, które zdawały się unosić nad bieżnią pędząc wprost pod gondolę. Wtem zwolniły, opa- dyły niżej, rozstały się szerzej: maszyna wyszła w powietrze.
Piotr przełączył się na przedział Elmera.
— Halo, Włodek! Pożegnałem się z Kontrolą. Jak twoja stacja?
— Chodzi — odrzekł Elmer. — Zaraz nadam meldunek.
— Nadawaj. Powniej pójdziemy wyżej.

Potem do kabiny nawigacyjnej: — Heniek, wchodźmy nad morze. I głos Dobrowolskiego: — Dobra. Steruj 170°, możesz iść przez chmury. Lomot silników potężnieje. Cygan kładzie dłoń na galkach dźwigni, zestrzaja rytm, żeby nie jeczali. Flisak śledzi poru- szenia jego palców, spogląda na licznik obrotów, którego strzałka wolno posuwa się w górę: 1.800 — 1.900 — 2.000...
„Za oknami kabiny przewiewa ciemny welon — jeden — drugi. — Potem bliska, gesta ciemność jak sadza opada z gó- ry i pędzi w tył. Od dawna nie już nie widać w dole: ani morza, ani wysp i wysepki, ani brzegu na prawo. W jasnej kabinie profil Piotra odbija się w szybie, pulsują manometry, busola przestaje się wahać i 170° staje nad kreską kursową.
Nagle maszyna przysiąda i rzuca się w górę, jakby skacząc przez niewidzialny próg. I zaraz nerwowo chybot w lewo, w prawo, znow w lewo — jak polknięcia na wybojach.
Natchymiastr reagują przrządy: sztuczny horyzont, wario- metr, szybkościomierz. Wszystko uspokaja się na chwilę i — znow przechyli! Znow uskok! Obrwy! Unik!

— Tańczy — mówi Flisak.
Piotr rzuca mu krótkie spojrzenie.
— Nawet nie tak bardzo. Sama wraca. Dobrze leży w po- wietrzu.
Cygan spogląda na wysokościomierz. Wskazówka mija 2.100 metrów. Trzeba włączyć ogrzewanie kabiny pasażerskiej, bo chłód wiska się do wnętrza. Józkowi nadarza się sposobność krótkiej rozmowy z panną Zosią na ten temat. Ale Piotr natchymiastr czuje na sterze większe obciążenie ogona.
— Kogo tam nosi po gondoli?
Flisak odwraca się i widzi tych dwoje w tyle, u grodzi przedziału bagażowego.
— To Cygan — mówi do Piotra. — Poszedł uregulować ogrzewanie.
Piotr spogląda w lusterko przed sobą, parska śmiechem.
1) Goniometr — kierunkowa stacja radiowa lotnicza lub morska.